

pretensje. W ten sposób ogólna suma wojennych i powojennych długów Niemiec wynosi mniej więcej 56,5 miliardów marek.

Przy uwzględnieniu wszystkich należności zagranicy okaże się, że Niemcy zachodnie zobowiązane są do świadczeń w wysokości 72 miliardów marek, a roczna suma spłat sięga 10,6 do 10,7 miliardów marek.

Gdyby zanulować reparacje, długi powojenne i koszty okupacyjne, Niemcy zachodnie stałyby się bogatsze o 21 miliardów marek.

W całości obrazu gospodarczej sytuacji Niemiec zachodnich uwzględnić należy jeszcze jeden moment, mianowicie bardzo poważne niebezpieczeństwo suczoziemczenia przemysłu. Wpływy obcego kapitału w gospodarce Niemiec zachodnich wyrażają się dziś udziałem wartości 4,5 miliarda marek. Główna

winę ponoszą w tym oczywiście kapitałiści niemieccy, którzy wyprzedają obcym majątek narodowy. Tak np. jedna czwarta wszystkich towarzystw górniczych w Niemczech zachodnich znalazła się już w rękach obcego kapitału finansowego. W obcych rękach znajduje się także prawie 30% produkcji staliowej. Podobnie ma się rzecz z produkcją samochodów.

Prof. Norden, kończąc przegląd sytuacji gospodarczej Niemiec zachodnich, stwierdził, że trzeba stanowczo skończyć z tym systemem pozbawiania Niemiec dóbr materialnych. Sytuacja w Niemczech zachodnich godzi w morale i interesy narodu niemieckiego. Droga, którą wybrała pokojowa republika demokratyczna, jest zarazem wskazaniem, jak należy działać, aby Niemcy były niezależne i gospodarczo samodzielne.

Edward Serwański

ZYCIE KULTURALNE

O **jedność kulturalną** całych Niemiec. W oświadczeniu rządowym, złożonym dn. 25 listopada rb. w Izbie Ludowej, obok zagadnień politycznych i gospodarczych, pełniący obowiązki premiera W. Ulbricht przedstawił również sprawy z dziedziny kultury. Wystąpił on „przeciwko truciźnie propagandy rewanżu i militarystyki w Niemczech zachodnich“, jak określiło wystąpienie Ulbrichta *Neues Deutschland*. Filmy, czasopisma i książki przepełnione są propagandą wojny i rewanżu. Do głosu doszli znowu ci sami pisarze, którzy jak Beumelberg, Dwinger, Jünger, Gerhard Schumann, Hans Grimm, Blunk, Assmann, działali za czasów hitlerowskich. W twórczości ich powtarzają się idee wojny zaborczej i teorii rasy panów. W Niemczech adenaurowskich ukazuje się cała seria wydawnictw książkowych wychwalających Hitlera za jego wojny zaborcze. Wzrasta ilość czasopism o typie wojskowym, których zadaniem jest wychowywanie młodzieży w duchu militarystyki. Wznowił przedwojenną agitację rasista i propagator sterylizacji, Günther. Młodzieży na-

rzuca się, jak za czasów Hitlera, lekturę Hansa Grimma, autora książki „Volk ohne Raum“. Utworzony niedawno temu przy rządzie bońskim wydział „Reportage-Film“ zajmuje się krzewieniem militarystyki.

Wicepremier Ulbricht nie poprzestał na przedstawieniu tego stanu rzeczy, lecz wystąpił w imieniu rządu NRD do rządu bońskiego z propozycją zawarcia umowy w sprawie swobodnego kolportowania literatury humanistycznej i zwalczającej militarystykę na terytorium całych Niemiec. Dotyczyłoby to książek, czasopism i filmów. W tej dziedzinie proponuje się tylko jedno ograniczenie: a mianowicie zakaz rozpowszechniania przestępczej literatury wojennej (por. wyż. Życie Polityczne).

Dla dokładnego ustalenia pojęcia przestępczej literatury wojennej Ulbricht w imieniu rządu NRD wysuwa myśl powołania ogólnoniemieckiego gremium wybitnych humanistycznych pisarzy, wydawców, artystów i naukowców. Ciało tego rodzaju byłoby uprawnione do po-

dejmowania decyzji w sprawie dzieł wyżej wymienionych. NRD zgłasza gotowość poddania się orzeczeniom tego gremium humanistów niemieckich.

Oświadczenie rządu NRD rozległo się szerokim lechem nie tylko w samych Niemczech. Przedstawiciele świata kulturalnego NRD żywo zareagowali na propozycje rządowe. J. R. Becher powiedział, że należy dążyć do rozmów z przedstawicielami świata umysłowego Niemiec zachodnich nieugięte i namiętne; Aleksander Abusch, członek Niemieckiej Akademii Sztuk, wyraził się, że propozycje są koniecznością życiową, że są rozsądne i nadają się do urzeczywistnienia; prof. dr Jürgen Kuczynski oświadczył, że NRD zaprosi do siebie zachodnio-niemieckich uczonych, aby wspólnie ocenili dzieje Niemiec minionych dziesiętna lat i omówić współczesną sytuację.

Niezależnie od tego wystąpił z oświadczeniem Związek Kultury dla Demokratycznej Odnowy Niemiec, popierając w całej rozciągłości propozycje rządowe i wypowiadając się za ogólnoniemiecką naradą przedstawicieli życia umysłowego.

Współpraca kulturalna niemiecko-radziecka. Listopad br. minął w NRD pod znakiem przyjaźni niemiecko-radzieckiej. Szczególny wyraz przyjaźni ta znalazła we współpracy kulturalnej. Do NRD zjechała poważna liczba gości radzieckich, mianowicie: robotnicy, rolnicy, uczeni, artyści, kobiety i młodzież.

Z najważniejszych spotkań gości radzieckich z uczonymi, artystami i technnikami NRD wymienić wypada spotkania w Berlinie, Lipsku (zagadnienia gospodarcze i techniki), w Gera (technika), Dessau (teatr), w Halle (dyskusje o sztuce), w Dreźnie (postępy w technice) i w Jenie (współdziałanie nauki z praktyką). Sama tylko grupa uczonych radzieckich wystąpiła z 73 odczytami i odbyła 99 konferencji. Oprócz nich przybyli do NRD radzieccy przodownicy pracy i przedstawiciele szeregu zawodów, którzy zetknęli się z pracownikami NRD.

Szczególnego charakteru nabrały manifestacje i zbiorowe spotkania młodzieży obu krajów. Oddzielnie zorganizowały spotkania kobiety. O intensywności współżycia w tym czasie świadczy fakt, że w okręgu Schwerin odbyło się 1770 imprez, w Halle 6710 z 1518410 uczestnikami; podobnie przedstawiały się imprezy w okręgach: Karl Marx Stadt, Suhl, Lipsk i Drezno.

W listopadzie robotnicy i chłopcy podjęli 40 000 zobowiązań; jednocześnie nastąpił poważny wzrost produkcji.

70 000 obywateli zapisało się w tym okresie do Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

Wielką popularnością cieszyły się w NRD niezwykle atrakcyjne imprezy artystyczne gości radzieckich. Już w Berlinie na uroczystej inauguracji miesiąca przyjaźni wystąpił zespół tańca i śpiewu Armii Radzieckiej. Szczególną jednak popularność zdobył Państwowy Chór Pieśni Rosyjskich, który objechał wiele miejscowości NRD. Chór ten przebył 3 000 km i w ciągu 20 dni dał 19 koncertów. Poza tym artyści radzieccy brali udział w szeregu innych imprez, m. in. w tygodniu muzyki poświęconej Schubertowi. Opery niemieckie w Lipsku, Rostock i Weimarze wystawiły Borodina „Książę Igor“ i Glinki „Iwan Suzanin“. Podobnie ze specjalnym repertuarem wystąpiły teatry niemieckie, dając sztuki radzieckie, np. Wsiewołoda Iwanowa „Pociąg pacerny 14—69“, czy G. H. Kunzelmana „Przyjaciele“, rzecz o braterstwie broni niemiecko-rosyjskim.

W tym czasie wydawnictwa niemieckie udostępniły ludności nowe tłumaczenia dzieł radzieckich i rosyjskich pisarzy: w czasopiśmie i w prasie codziennej ukazało się wiele wypowiedzi zarówno gości radzieckich jak i wybitnych przedstawicieli współczesnego życia NRD, m. i. na temat konkretnych możliwości dalszej współpracy kulturalnej.

Nauka NRD wobec nowego kursu. W Lipsku odbyła się dwudniowa narada 450 uczonych, aspirantów i urzędników uniwersytetów i wyższych szkół NRD. Celem narady było opracowanie wy-

tycznych dla realizacji nowego kursu. Inicjatywa tej narady wyszła z Komitetu Centralnego SED. M. i. obecny był na naradzie także gość radziecki, akademik prof. Konstantinow, który wygłosił referat. Na naradzie przeprowadzono krytykę dotychczasowej pracy, zebrano osiągnięcia i sukcesy, omówiono prace pozostałe do wykonania, wreszcie zaznajomiono się z krytycznym stanem nauki w Niemczech zachodnich.

W wyniku nowego kursu wzrosła w ubiegłych miesiącach, w porównaniu z pierwszym półroczem 1953 r., pięciokrotnie ilość wyjazdów naukowych do Niemiec zachodnich. Wyjazdy te finansowało Ministerstwo do Spraw Szkolnictwa Wyższego. Delegacje naukowe NRD zwiedziły także Związki Radziecki, Chiny, Polskę i Węgry. Przedstawiciele nauki NRD brali udział w wielkich konferencjach naukowych w Szwecji, we Włoszech i w Szwajcarii.

W związku z poważnym rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego NRD powstała pilna potrzeba tworzenia kadr naukowych i technicznych. Biuro polityczne SED zarządziło już rozszerzenie kształcenia w zakresie szkolnictwa wyższego oraz studiów korespondencyjnych i kursów wieczorowych.

Innym zagadnieniem jest sprawa tworzenia nowej inteligencji, zwłaszcza że wiele młodych osób kieruje się zasadą „Rentierideologie“, zaniehbując społeczno-naukowe wykształcenie. Odczuwa się jeszcze wśród młodzieży brak politycznego wychowania.

Dla zapewnienia rozwoju badań wysunięto następujące postulaty: konieczność stosowania krytyki i samokrytyki przez twórcze dyskusje i wymianę poglądów, jeszcze bliższy kontakt z nauką radziecką, ściślejsze związanie nauki z praktyką, podniesienie poziomu wykształcenia narybku nadającego się do pracy naukowej.

W wyniku określenia całokształtu sytuacji narada ustaliła cztery zasadnicze zadania: po pierwsze, podniesienia poziomu studiów, nauki i badań, po drugie, uwzględnienia w pracy naukowej wychowania politycznego wszystkich pra-

cowników nauki i studentów, po trzecie, lepszej ideologicznej znajomości problemów i podjęcia walki z wrogią ideologią, po czwarte, nawiązania kontaktu z uczonymi i młodzieżą studiującą w Niemczech zachodnich.

Książka w NRD. W czasie od 8 do 14 listopada trwał w NRD Tydzień Książki pod hasłem: „Czytaj i ucz się“. W tym celu zorganizowano targi książkowe, urządzono specjalne wystawy, wieczory autorskie oraz konferencje z czytelnikami. Tydzień umożliwił zaznajomienie się ludności z produkcją książki w NRD i dorobkiem twórczości literackiej i naukowej.

Przeglądu dotychczasowych osiągnięć NRD dokonał na łamach *Tägliche Rundschau* Fritz Apelt, kierownik Urzędu do Spraw Literatury i Wydawnictw. Gdy w r. 1951 literatura naukowa i zawodowa stanowiła 48% produkcji wydawniczej, to w roku następnym podniosła się do 57%, a w roku bieżącym osiągnęła 66%.

W 1947 r. wydrukowano w NRD 40 milionów egzemplarzy książek; w ciągu dwóch lat następnych — 60 milionów, by w 1951 r. osiągnąć 70 milionów. Odtąd produkcja książki wzrasta coraz więcej. I tak w następnym roku wydano 112 milionów egzemplarzy, a do końca planu pięcioletniego produkcja podwoi się w stosunku do r. 1951.

Cały dorobek wydawniczy NRD zobrazowały plastycznie Targi Lipskie, wystawiając 10 000 książek z różnych dziedzin wiedzy. Szczególną pozycją tego pokazu była książka radziecka, reprezentowana w 3000 tomów.

W Berolinahaus w Berlinie zorganizowano wystawę książki dla dzieci. Zebrano na niej dorobek wydawniczy o bardzo bogatej tematyce, mianowicie: dla najmłodszych literaturę przyrodniczą, następnie bajki, dalej życiorysy wielkich Niemców, podróże i przygody.

Specjalne wystawy zorganizowały w Berlinie dwa wydawnictwa: „Die Wirtschaft“ i „Kultur und Fortschritt“, zebraawszy swe publikacje z zakresu nauk gospodarczych i społecznych. Wystawy te połączone były ze sprzedażą książek.

Miłośnicy książek mieli możliwość zapoznania się z piękną książką z okazji wystawy zorganizowanej w Lipsku, w Grassi-Museum. Na wystawę tę zjechało 100 artystów z całych Niemiec.

W Berlinie księgarnia „Karl Marx” zorganizowała konferencję z czytelnikami, zaznajamiając ich z całokształtem spraw wydawniczych. Czytelnicy wysunęli szereg postulatów co do przyszłej działalności wydawniczej.

Wreszcie w Lipsku, z inicjatywy Urzędu do Spraw Literatury i Wydawnictw odbyła się narada wydawców. Wystąpił na niej poeta J. R. Becher, ustalając m. i. cele pracy edytorskiej i polityki kulturalnej NRD. Realizowany przez rząd nowy kurs ma za zadanie wzmocnić siły państwa. Dotyczy to także polityki kulturalnej. Dla tego celu trzeba rozbudzić wśród ludności inicjatywę i uczynić ją współodpowiedzialną za wyniki pracy. Nowy kurs bowiem w zakresie polityki kulturalnej oznacza podniesienie poziomu kultury. Osiągnięcia tutaj mają tę jeszcze wartość, że dawać będą przykład i wzór twórczości wszystkim Niemcom, również na zachodzie. Z nowym kursem związana jest obrona ogólnoniemieckiej kultury i prawa do życia wielkiego narodu niemieckiego.

Następnie J. R. Becher mówił o zagadnieniach ideowych i programowych akcji wydawniczej, o potrzebie współpracy wydawców z autorami i z ruchem księgarskim.

Tydzień muzyki ku czci Franciszka Schuberta. W czasie od 13 do 19 listopada trwał w NRD z okazji 125 rocznicy śmierci Schuberta uroczysty tydzień muzyki, poświęcony pamięci i twórczości tego wielkiego kompozytora. Tydzień był tylko kulminacją uroczystości i imprez muzycznych poświęconych Schubertowi, ponieważ w ciągu całego roku odbyło się w NRD przeszło 650 imprez muzycznych. Dyrekcja koncertów i występów gościnnych przygotowała 73 różne programy z muzyką szubertowską i dała 730 koncertów. Wielką jest również liczba imprez muzycznych zorganizowanych przez

zakłady i przedsiębiorstwa, w czasie których wykonano pieśni szubertowskie.

Z okazji tygodnia wydano albumy z reprodukcjami portretów Schuberta; następnie, by ułatwić wykonywanie jego utworów, opublikowano jego tańce i marsze, opracowane na instrumenty ludowe. Wiele jego pieśni nagrano na płyty. Poza tym wydano drukiem szereg popularnych i naukowych prac o sławnym kompozytorze oraz wydano drukiem mnóstwo dobrze ułożonych programów z okazji wykonywania poszczególnych koncertów; wreszcie prasa i publicystyka NRD poświęciła łamy swych organów dla niezliczonych wprost artykułów o Schubercie.

Tydzień szubertowskiej muzyki szczególnie bogato i uroczysto zorganizowano w Berlinie. Wykonano tam pięć koncertów symfonicznych przez najlepsze orkiestry NRD, tzn. berlińskie i drezdeńskie. W kościele Mariackim w Berlinie wykonano dwie Msze Schuberta, poza tym odbyły się wieczory muzyki kameralnej, wreszcie koncerty muzyki wokalne m. i. z pieśniami lirycznymi Schuberta. W koncertach tych brały udział chóry berlińskie, drezdeńskie i lipskie oraz soliści najlepszych oper niemieckich.

Drezdeńskie Dni Muzyki. W czasie od 24 X do 1 XI 1953 r. odbyły się w Dreźnie tradycyjne Dni Muzyki. Wskutek wielkich przemian, jakie się dokonały w NRD, dni zatraciły swój dawny ekskluzywny charakter i zamieniły się w wielkie wydarzenie interesujące całe społeczeństwo. Z dawnej tradycji zachowano zwyczaj przeprowadzania dyskusji nad utworami. Na program Dni Muzyki złożyły się m. i. koncerty, symfoniczne państwowej orkiestry, koncert Drezdeńskiego Chóru Mozarta, filharmonii drezdeńskiej, koncerty wiolinowe orkiestry państwowej, wreszcie muzyka organowa. Dalej wystawiono operę Mozarta „Zaczarowany flet” i zorganizowano koncert Chóru Drezdeńskiego (Kreutzchor).

Nowością Drezdeńskich Dni Muzyki były występy amatorskich chórów, zespołów muzycznych i tanecznych z muzyką rozrywkową i taneczną. Prasa miej-

scowa podkreśliła, że nowość ta stanowi wyraz zmian, zaszłych w NRD. Nie dotknęły one bowiem ani poziomu, ani powagi dni muzycznych, tylko je uzupełniły, choćby z tego tytułu, że uczestnikami i słuchaczami były szerokie masy społeczeństwa.

Złot śpiewaków niemieckich na zamku w Wartburgu. W dn. od 23 do 25 października odbył się na zamku w Wartburgu pod Eisenach zlot śpiewaków niemieckich, który nawiązał do dawnych tradycji śpiewaczych narodu niemieckiego. Do Wartburga zjechało 500 śpiewaków z Niemiec zachodnich, a 1000 z NRD. Śpiewacy z Niemiec zachodnich zorganizowani byli w 10 chórach. Zlot ten zamienił się w wielką manifestację jedności całego narodu niemieckiego. Śpiewacy występowali nie tylko na zamku w Wartburgu, ale także w Eisenach — na ulicach i placach; występy ich zamieniały się w manifestacje ogólnonarodowe.

Wydany z tej okazji manifest głosił, że pieśń łączy nierozzerwalnie cały naród niemiecki i że zlot na zamku wartburskim jest dopiero pierwszą tego rodzaju manifestacją patriotyczną. Odtąd będzie się on odbywał co roku.

Przyjaźń i solidarność narodową zadeklarowały także publicznie przedstawiciele kół śpiewaczych z Niemiec zachodnich.

Niemieckie czasopismo filmowe. Staniem Państwowego Komitetu do Spraw Filmu ukazały się dwa pierwsze numery kwartalnika *Deutsche Filmkunst*. Jest to pierwsze tego rodzaju czasopismo poświęcone wyłącznie tylko sprawom filmu w NRD. Niejednokrotnie już podkreślano brak takiego czasopisma. Toteż krytyka żywo zainteresowała się zarówno samym faktem ukazania się pierwszych numerów, jak i zawartością treściową kwartalnika.

W przedśłowiu Seppa, przewodniczącego Państwowego Komitetu do Spraw Filmu, oraz w przedmowie redakcji sformułowano zasady pracy filmu niemieckiego, zgodnie z tezami ustalonymi przez

Centralny Komitet SED. Z tych zasad najważniejsze są: walka z przejawami formalizmu i kosmopolityzmu w sztuce filmowej, tworzenie filmu w duchu postępowych tradycji kultury w służbie narodowej walki o jedność, korzystanie z twórczych metod socjalistycznego realizmu.

Z publikowanych materiałów wyróżnić można szereg tematów, jak sprawa stosunku teoretycznych założeń sztuki filmowej do dotychczasowego dorobku filmu niemieckiego, problem współpracy reżysera z radą artystyczną i autorem, doświadczenia aktorskie nabyte przy współpracy z filmem.

Następnie znajdujemy w obu numerach fragmenty prac radzieckich o zawodzie reżysera filmowego, kwestię realizmu socjalistycznego w sztuce, uwagi o typowości w sztuce i zagadnienia z zakresu estetyki.

Sprawy kultury Niemiec zachodnich. Horst Heydeck na łamach *Tägliche Rundschau* w jaskrawym świetle faktów zanalizował charakterystyczne momenty „kultury“ zachodnio-niemieckiej. Artykuł ten stanowi uzupełnienie wypowiedzi Ulbrichta w Izbie Ludowej z dn. 25 listopada rb. Heydeck występuje ostro przeciw rzekomym obrońcom kultury zachodniej, obnażając ich właściwe fałszywskie oblicze.

Gdy z jednej strony nie odpowiada się na pisma literatów, protestujących przeciwko powszechnej nędzy pisarzy, to z drugiej pozwala się na działalność Jüngerów i Dwingerów. Wydaje się znowu biografie wielkich hitlerowców i „Kriegsbücher“. Hans Grimm, autor książki „Volk ohne Raum“, poczuł się teraz tak mocny, że próbował nawet kandydować do sejmu bońskiego. Były SA-Führer, Oberländer, obecny minister do spraw przesiedleńców, otrzymał zadanie, sformułowane przez *Aachener Nachrichten*: wkorzenie w serca młodzieży „misję Wschodu“.

Innym wyrazem tzw. kultury zachodniej jest działalność wydawnicza. W Niemczech zachodnich ukazuje się 78 serii wydawniczych, tzw. „Schundbuchreihen“.

Jedna z takich serii przynosi wydawcy 300 000 DM. Pewne wydawnictwo hamburskie wyprodukowało już 40 milionów zeszytów z takich serii. Zeszyt kosztuje 30 Pf.

Miarą kultury zachodniej jest także życie muzyczne. Pojawił się znowu „Reichsmusikzugführer“ Herms Niela. W jakim duchu wznawia się tego rodzaju pozycje, niech świadczy choćby fakt, że w Monachium odśpiewano publicznie „Siegreich woll' wir Frankreich schlagen“. Tekst tej pieśni opublikował zresztą *Stahlhelm*, czasopismo, którego nazwa mówi sama za siebie.

Z dziedziny sztuki Heydeck zanotował następujący fakt: H. A. Büchler, autor wystawy „zwyrodniałej sztuki“ w Karlsruhe w 1933 r., znowu organizuje wystawę sztuki. Tym razem wystawa odbyła się w Darmsztacie; można było na niej oglądać szereg portretów SA-manów, zaopatrzonych w podpisy: „Deutsche Kriegsgefangene 1946“.

Heydeck twierdzi, że pomiędzy tego rodzaju „sztuką“ a literaturą gangsterską nie ma żadnej różnicy i wszystko służy jako instrument psychologicznego prowadzenia wojny.

Heydeck podaje kilka przykładów, z których wynika, że społeczeństwo Niemiec zachodnich świadome jest tej polityki kulturalnej. W różnorodnej formie organizuje się imprezy artystyczne i kolportuje się dobrą książkę — wszystko jako środki zaradcze i obronę przed tamtą kulturą.

Znamienny artykuł opublikował w *Neues Deutschland* Harald Hauser. Zajął się on analizą treściową jednego tylko numeru *Neue Literarische Welt*, wychodzącego w Niemczech zachodnich, aby wykazać zjawisko przewartościowania pojęć, zasad i idei przewodnich życia tamtejszego świata literackiego. W postawie tego świata jest jakaś beznadziejna zgoda na to, że w czasach obecnych nastąpiło zupełne zagubienie wartości. Wymienione czasopismo nie przeciwstawia się rozsiewaniu marazmu ideowego, lecz przeciwnie, ulega mu samo, publikując utwory poetyckie, zmierzające ku „Todesbetrachtungen“ i otwierające pole do nieodpowiedzialności za swoje dzieła.

Hauser jest zdziwiony i oburzony, że literatura ta nie dostrzega wielkich przemian, dokonujących się w świecie, chociaż wiele zasadniczych przeobrażeń literatury zachodnio-niemieckiej obserwować mogą z tak bliska przez linię graniczną. Hauserowi chodzi, nie tylko o bliski przykład NRD. Wskazuje on niemieckim literatom z zachodu cały świat. Na świecie tym podjęto walkę o nowego człowieka, o nowe czasy, podjęto walkę o to, aby odwróconym pojęciom, zasadom i ideom przywrócić ich właściwą wartość i wszystko postawić na nogi. Oto — zdaniem Hausera — pole pracy dla zachodnio-niemieckich pisarzy.

Edward Serwański